

„ABC” dla Śląska

Oddział „ABC” w Katowicach, ul. Sławowa 16 — tel. 318-28.

Zydzi doprowadzili do ruiny
Centralną Targowicę w Mysłowicach

KATOWICE, 22. 3. (Kor. wł.) Od wielu lat gminy śląskie znajdują się na drodze do poszukiwań przez godne zaufania osoby nowych źródeł dochodów, które miałyby zasilać poszczególne kasy miejskie.

Typowym przykładem takiej transakcji będzie proces karny przeciwko członkowi zarządu Centralnej Targowicy w Mysłowicach, który odbył się w najbliższych dniach przed Izłą Karną w Katowicach.

Centralną Targowicę wybudowano kosztem około 7 milionów złotych, przy czym na częściowe pokrycie kosztów użyto pożyczkę amerykańską. Spodziewano się wówczas, iż dług zostanie spłacony w krótkim czasie z milionowych dochodów Targowicy.

ŻYDOWSKA
KONKURENCJA

Kalkulację tę przeprowadzili oczywiście radni myślowiccy bez uwzględnienia żydowskiej konkurencji z pobliskiego Sosnowca. Skończyło się na tym, iż całe transporty trzody chlewnej omijały Mysłowice i były kierowane do sąsiedniej targowicy w Sosnowcu, prowadzonej przez kupców żydowskich, którzy byli silnie popierani przez Warszawską Organizację Trzody Chlewnej. Jakkolwiek Targowica w Mysłowicach była wygodniejsza od sosnowieckiej pod wszelkimi względami, to jednak ze względu na większe opłaty podatkowe, nie korzystano z targowicy myślowieckiej.

Sanacyjni radni miejscy z Mysłowic zrozumieli wreszcie, iż muszą ustąpić sprytnym kupcom żydowskim z Sosnowca i Warszawy i w tym stanie rzeczy Mysłowice rozpoczęły pertraktować z Warszawską Organizacją Trzody Chlewnej o wydzierżawienie Targowicy w Mysłowicach.

DYKTATORZY

Otworzone spółkę, której udziałowcami byli: miasto Mysłowice w sumie 9 tysięcy złotych, Kazoni, Fruchthaendler, Woskiewicz i inni. Początkowo kapitał zakładowy wynosił 27 tysięcy złotych, jednak następnie podwyższono go do 100 tysięcy złotych.

STUDENTÓW

wykwalfikowanych korepetytorów; pracowników biurowych; felczerów i masażystów poleca Spółeczne Biuro Pośrednictwa Pracy przy Tow. „Bratnia Pomoc” S. U. J. P. Krakowski. Przedmieście 30, tel. 2-77-02, czynne codziennie 13 — 14 i 18 — 19, soboty 13 — 14.

MARZEC

SŁOŃCE

23

ŚRODA

Dziś św. Feliksa
Jutro św. GabrielaOGŁOSZENIA
DROBNE

MEBLE

MEBLE gotowe i na zamówienie własnego wyrobu poleca Chrześcijańska Wytwórnia Karyłowski i Gorgas, ul. Świętokrzyska 2.

MEBLE Firma chrześcijańska „Ciełkowski” Nowy Świat 64. Duży wybór nowoczesnych mebli gotówką — ratami. Sztuki pojedyncze.

MEBLE Stylowe, nowoczesne. Sypialnie, Gabinet, Sztuki pojedyncze. Wytworzone meble tapicerskie poleca firma chrześcijańska „Ciełkowski”, Nowy Świat 64, tel. 3-49-85. Wyrób własny. Warunki dogodne.

MEBLE najnowsze, nowoczesne, stylowe, gotowe i na zamówienie najkorzystniej Wytwórnia Chrześcijańska na miejscu. Grzybowska 38 m. 3.

KUPNO. SPRZEDAŻ

MOTOCYKLE 100 KL. —

D.K.W. (specjalność) koncernu Auto - Union, bez prawa jazdy i podatku drogowego, sila 3 konie, 3 biegi, balony motocyklowe. Cena zł. 865 wraz z instalacją elektryczną, raty po 50 zł miesięcznie. Warszawa, Śmiała Samochodowa, Zarząd, Warszawa, Twarda 64, Salon Wystawowy, demonstracje: Mazowiecka 11 tel. 5-19-34. Firma Chrześcijańska.

RÓŻNE

PŁOTNA różne tkaniny lniane, bawełniane, jedwabne, wełniane tylko w składzie Szczubiala Bracka 18.

Większość udziałów znajdowała się w rękach Kazonia i Fruchthaendlera, to też ci stali się prawdziwymi dyktatorami na Centralnej Targowicy. Dzierżawcy Centralnej Targowicy zgodzili się płacić miastu po 500 tysięcy złotych rocznego czynszu, jednak umowa nie została dotrzymana, gdyż kierownictwo Centralnej Targowicy nie było w stanie wypłacić tej kwoty.

Najpierw miasto zgodziło się skreślić Centralnej Targowicy 100 tysięcy zł. zaległego czynszu, dalej na siebie 332 tysiące złotych strat, a wreszcie zgodzono się na obniżenie czynszu rocznego do kwoty 370 tysięcy złotych. By ratować Centralną Targowicę od bankructwa, Rada Mysłowic zgodziła się gwarantować za pożyczkę, jaką zaciągnęła Targowica w sumie pół miliona złotych.

500 TYS. STRAT

W akcie oskarżenia, zawierającym 220 stron pisma maszynowego zarzuca się oskarżonym dyrektorom Centralnej Targowicy, iż poszkodowani prowadzone przez siebie przedsiębiorstwo na około pół miliona złotych, gdyż w interesach prywatnych posługiwali się funduszami Targowicy.

Kazoni i Fruchthaendler zarobili około 2 miliony złotych obrotów, wywołując trzódę do Austrii, Czechosłowacji i innych państw. Dostawy te były finansowane przez kasę Centralnej Targowicy, jednak sum tych nie księgowano w książkach przedsiębiorstwa i w ten sposób sprytni kupcy żydowscy zdolali ukryć przed Radą Miejską właściwe oblicze Centralnej Targowicy. Z braku należytej kontroli miasto Mysłowice straciło na całej transakcji olbrzymią sumę. W związku z czym zawieszono w urzędowaniu burmistrza dr. Karczewskiego i postawiono go w stan oskarżenia.

POWAGA SEJMU

We wtorek dr. Karczewski, będący posłem na sejm Śląski nie zasiadając jednak na ławie oskarżonych wspólnie z Kazoniem i Fruchthaendlerem, nie godzi się bowiem na to sejm Śląski, którego część posłów stwierdziła, iż wobec burm. Karczewskiego można wyłączyć konsekwencje na drodze

discyplinarnej. Postawie stwierdzili równocześnie, iż przez wydanie sądom posła Karczewskiego powaga instytucji Sejmu zostałaby narażona na szwank.

SENSACJE

KATOWICE, 22. 3. (tel. wł.). Sensacje stanowi powództwo cywilne wytoczone przez magistrat m. Mysłowic przeciwko oskarż. Kazoniowi i Fruchthaendlerowi o zapieżenie 120 tys. zł. tytułem wyrządzonych miastu szkód. Niezależnie od tego magistrat zastrzegł sobie prawo dochodzenia dalszych sum wynikających na skutek przestępstwa działalności oskarżonych.

Nie mniejszą sensacją jest fakt, że magistrat m. Mysłowic wniosł powództwo cywilne na prawie ubogich, zwalnających go od zapłacenia opłaty sądowej, wynoszącej około 3 tys. złotych. Sąd przyznał magistratowi prawo ubogich na podstawie zaświadczenia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego.

Wtorkowy dzień procesu upłynął na odczytywaniu aktu oskarżenia sprawdzaniu personalii oskarżonych. O niezwykłym tupecie pewności siebie oskarż. Kazonia świadczy fakt, że na pytanie przewodniczącego sądu o zawód oskarżony Kazoni odpowiedział dosłownie: „Bo ja wiem, czekam jeszcze na stanowisko dyrektora Centralnej Targowicy”.

Potworny samosąd
Chcieł żywcem spalić sołtysa i mierniczych

WILNO, 22. 3. W powiecie wileńskim dokonano w nocy z poniedziałku na wtorek potwornej zbrodni. Kilku mieszkańców wsi Mickiewiczze, powi wilejskiego, niezadowolonych z wyniku komasacji, podpalili swoją wieś w kilku punktach. Związał się gołn uraż do sołtysa Dremłona i mieszczących u niego mierniczych: J. Asanowicza, E. Ciercha i H. Jan-kowicza, usiłovali uniemożliwić im ucieczkę z palącego się budynku, obstawiając dom ze wszystkich stron. Gdy ci starali się opuścić płonący bu-

dynek, podpalacze, na czele z niejakim Muską, spadli na nich i ciężko poranili nożami Dremłona i jego córkę.

Asanowicz i Jankiewicz cofnęli się z powrotem do płonącego budynku, chcąc ratować się przez okno. Musko starał się to im uniemożliwić, grożąc widłami. Wówczas Asanowicz wydobyl rewolwer strzelił parokrotnie, zmuszając podpalaczy do ucieczki.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

Inwalida
Zmarł z głodu

KATOWICE, 22. 3. (tel. wł.). W mieszkaniu własnym w Katowicach - Załężu znaleziono zwłoki inwalidy Andrzeja Ligonia, który zmarł z głodu.

Potworny samosąd
Chcieł żywcem spalić sołtysa i mierniczych

WILNO, 22. 3. W powiecie wileńskim dokonano w nocy z poniedziałku na wtorek potwornej zbrodni. Kilku mieszkańców wsi Mickiewiczze, powi wilejskiego, niezadowolonych z wyniku komasacji, podpalili swoją wieś w kilku punktach. Związał się gołn uraż do sołtysa Dremłona i mieszczących u niego mierniczych: J. Asanowicza, E. Ciercha i H. Jan-kowicza, usiłovali uniemożliwić im ucieczkę z palącego się budynku, obstawiając dom ze wszystkich stron. Gdy ci starali się opuścić płonący bu-

dynek, podpalacze, na czele z niejakim Muską, spadli na nich i ciężko poranili nożami Dremłona i jego córkę.

Asanowicz i Jankiewicz cofnęli się z powrotem do płonącego budynku, chcąc ratować się przez okno. Musko starał się to im uniemożliwić, grożąc widłami. Wówczas Asanowicz wydobyl rewolwer strzelił parokrotnie, zmuszając podpalaczy do ucieczki.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

Dziecko
Żywcem ugotowane

KATOWICE, 22. 3. (Kor. wł.) W Radzionkowie, w pow. tarnogórskim, miał miejsce wstrząsający wypadek, któremu uległa 2-letnia Irena Luźniakówna. Mianowicie wskutek nieuwagi rodziców i braku dozoru rodziców dziewczynka wpadła do garnka z wrzącą wodą i doznała tak ciężkich poparzeń, że przewieziona do szpitala, zmarła.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.

W rezultacie podpalenia spłonęło doszczętnie 9 gospodarstw wraz z żywym i martwym inwentarzem. Straty sięgają 40.000 złotych. Dwóch sprawców podpalenia ujęto.



TEATR POLSKI: „Niespodzianka”.
TEATR WIELKI: środa 23. 3. „1001 noc”. Przedstawienie związ kowe.”

KINA

ADRIA: „Za cudze winy”.
APOLLO: „Księżatko”.
CORSO: „Cowboy Bohater”.
GLORIA: „Skłamałam”.
GWIAZDA: „Królwa Wiktorja”.
METROPOLIS: „Maskarada”.
OSWIATOWE T. C. L.: Kłopoty sportowca”.
RENAISSANCE: „Ostatnia salwa”.
SEPKS: „Niewinnie się zaczęło”.
SŁOŃCE: „Pieśniarz jej Wysokości”.
SWIT: „Zbieg z San Quentin”.
TECZA - LAZARZ: „Siódme niebo”.
TECZA - WILDA: „Tajemnica starego zamku”.
WILSONA: „Ku wolności”.
UCHWAŁY HARCEZY

Jak donosiliśmy w niedzielę odbył się w Poznaniu walny zjazd harcerski pod przewodnictwem prof. Maresza z Rydzyny. Po przemówieniach delegatów władz państwowych, armii i miasta Poznania, wygłosił referat prof. Balcerek n. t. wartości wychowawczych obozów harcerskich.

Uchwalono m. in. domagać się zakazania używania przez młodzież socjalistycznej nazwy „Czerwone Harcerstwo”, uniemożliwienia wydawania pisma harcerskiego „Zagłębny”, redagowanego przez narodową starszyznę harcerską, oraz odrzuceniu bezpodania pod dyskusję i głosowanie

wniosek dotyczący wyjaśnienia słynnego „Czwórporozumienia”. Zjazd był słabo obsesany i przeważali nauczyciele oraz urzędnicy państwowi. Głosy niezależnych harcerzy były dość liczne, lecz przewodniczący zjazdu prof. Maresz nie dopuszczał do poruszania „drażliwych” tematów.

WIECZORNICA SŁOWIAŃSKA
Komitet Stowarzyszeń Słowiańskich w Poznaniu zorganizował w Auli Uniwersyteku wieczornicę słowiańską. Słowo wstępne powiedział b. prezydent m. Poznania p. Cyryl Ratajski. Na temat „Więzy wspólnoty słowiańskiej” mówił ppk. Antoni Chocieszyński. W części artystycznej wystąpili pp. Dudziński-Latoszewska, Józef Woliński, Olga Karpacka, oraz chór „Echo” pod dyr. p. Raczkowskiego. Całość wywarła na licznych uczestnikach wieczornicy bardzo korzystne wrażenie. (ks.).

PRZED ŚWIĘTEM 3-GO MAJA
Towarzystwo Czytelników Ludowych prosi wszystkie organizacje społeczne, by wysłały swych delegatów na zebranie organizacyjnego Komitetu Obchodu święta Narodowego 3-go Maja, które się odbędzie w czwartek, dnia 24 b. m. o godz. 17.30 w Ratuszu, w sali posiedzeń Rady Miejskiej.

KURS PILOTAŻU
Okr. Wojew. ŁOPP w Poznaniu otwiera kursy pilotażu szybowcowego, praktycznego w For donie. Pierwszy kurs wyszkolenia pilota szybowcowego kat. A i B będzie trwał od 22 marca do 22 kwietnia, ostatni kurs od 15 października do 15 listopada 1938 r. Czas trwania jednego kursu około 28 dni.

„Żydowska dobroczynność”
Samobójstwo żyda z żalu po 400 złotych

66-letni Szmul Frajmaa był współwłaścicielem domu przy ul. Krochmalnej 63. Drugim właścicielem domu był Maks Geldblum. Frajmaa sam inkasował komorne ze swej połowy domu; był on człowiekiem bardzo zamożnym, posiadającym w Warszawie jeszcze kilka kamienic.

Z czasem między współwłaścicielami doszło do nieporozumień i Geldblum podał Frajmaa do sądu o oszczerstwo. Na rozprawie oskarżony, lecz Frajmaa tytułem moralnej rekompensaty zobowiązał się wpłacić na żydowskie towarzystwo dobroczynne 400 zł. Strata tej sumy tak przeżył się, że popełnił samobójstwo trując się gazem świetlnym.

Awantura w kościele
Niezwyciężenie przed ślubem

Niezwyciężenie wydarzyło się w kościele św. Aleksandra w poniedziałek o godzinie wpół do 6-jej wieczorem. Miał tu odbyć się ślub 24-letniej Anieli Durnaj z 27-letnim m. szewcem Józefem Duckim. Gdy byli w zakrystii załatwiający formalności przedślubne, wbiegła tu jakaś kobieta i butelką zadziała cios w głowę Duckiemu. Gdy w obronę napadniętego stanął ks. Jan Stolarczyk, napastniczka rzuciła się na niego, szarpając sutanę. Gdy kobietę obezwładniono, szarpata się jeszcze, wołając w kierunku Duckiego:

— Daj dzieciom chleba i wtedy bierz ślub!

Gdy awanturę siłą usuwano z kościoła urzasnęła ona drzwiami tak gwałtownie, że przycięła kieszku ręk. Wezwany policjant zaprowadził awanturę do komisarjatu, gdzie jednak nie chciała wymienić swego nazwiska, ani adresu. Ducki uparcie twierdzi, że jej nie zna.

Przybyły lekarz opatrzył ranę w głowie Duckiego i założył opatrunk kieszku, po czym przy zamkniętych drzwiach odbyła się uroczystość ślubna.

Ghetto w halach Mirowskich
wprowadzają kupcy-chrześcijanie

Od pewnego czasu na terenie hal Mirowskich prowadzona jest akcja zmierzająca do oddzielenia straganów polskich od żydowskich. Akcję tę prowadzi jeden z chrześcijańskich związków kupieckich. Sprawa ma być załatwiona w ten sposób, że Związek zamierza wydzierżawić od miasta pewną część placu targowego, a następnie odda go do użytku

wyłącznie swoich członków. Słuchano tej akcji oczywiście nie ulega żadnej dyskusji, gdyż tylko w tym wypadku publiczność kupująca w halach będzie mogła od razu trafić do kupca polskiego. Na podziale tym zyskają również kupcy polscy w tym sensie, że odgradzą się od brudów, jakie niepodzielnie panują w straganach żydowskich.

„Patriota litewski”
chciał popełnić samobójstwo
ale się rozmyślił

KOWNO, 22. 3. Wielkie wrażenie wywołała tu w sobotę wiadomość o samobójstwie popularnego piłkarza litewskiego Lingsa, które miało być protestem przeciwko przyjęciu ultimatum polskiego. Lings wychodząc wieczorem w sobotę, pozostawił list w którym oświadcza, że „nie może

zniesie hańby jaką okryła się Litwa, kapitulując wobec Polski i dlatego odbiera sobie życie”.

W poniedziałek, po dwudniowej nieobecności, Lings powrócił do domu. O przyczynach swego „zmarływystania” mówi bardzo niechętnie.

„Zabiłem szatana”
Niezwyciężenie młodego sekciarza

WŁODZIMIERZ WOŁ., 21. 3. 31-letni Józef Hordijewicz, prawosławny, przed kilkoma dniami przystąpił do sekty „Sztundystów” we Włodzimierzu. Widocznie nauka sekciarzy wywarła na młodym parobku tak silne wrażenie, że wpadł w obłąd i w przystępie szału zamordował ojca.

Niezwyciężenie młodego sekciarza następujący: Hordijewicz powrócił wieczorem z zebrania „Sztundystów” i podczas kolacji, spożywanej w towarzystwie 78-letniego ojca, matki i rodzeństwa, wyjął z kieszeni kawałek opłatka i zaproponował podzielenie się nim z obecnymi.

Twierdził on, że jest to równoznaczne z przyjęciem Komunii św.

Wszyscy, z wyjątkiem ojca, zastanowili się do zyczenia sekciarza. Opor ojca wywołał u Hordijewicza atak wściekłości. Porwał on siekierę i



LUBLIN

W Lublinie, w ubiegłą niedzielę odbyła się uroczystość dekoracji sędziów i urzędników sądowych, zasłużonych około rozwoju sądownictwa w Polsce.

W uroczystości wzięli udział: prezes Sądu Apelacyjnego Sekutowicz, prezes Sądu Okręgowego dr. Bryła oraz wiceprezesi. Uroczystość zagrał zespół Sekutowicz, wygłaszając piękne i głębokie przemówienie, w którym podkreślił, że: „polscy prawnicy, wnosząc szczyty sądownictwa polskiego, stworzyli pierwszy organizacyjny czyn Narodu, zdobywającego Samodzielność państwową”. Dalej

z sobą posprzeczała, w wyniku czego narzeczona Danuta Dąbrowska poprzeczala sobie żyły rąk i załapała krwią całą restaurację, zaś narzeczony pod pretekstem pójścia do pogotowia zbiegł. Chorą odwieziono do szpitala św. Jakuba. (s.).

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.



KINA W BYDGOSZCZY
APOLLO: „Na drapaku”.
KRISTAL: „Muzyka dla Ciebie”.
KAPITOL: „Ludzie Wiatry”.
MARYSIENKA: „Człowiek z blizną”.

TEATR MIEJSKI
W środę: „Antychryst”.
ZBRONNICZY ZAMACH
INOWROCLAW. (a). W kościele garnizonowym w Inowrocławiu na otarzu znaleziono niedopaloną świecę, przy pomocy której sprawca usiłował podpalić drzewiczki tabernaculum.

Prawdopodobnie spłoszono go, ponieważ nie zabrano z kościoła przedmiotów wartościowych. Należy przypuszczać, że chodziło tylko o znieważenie Najsw. Sakramentu.

WIELKI POŻAR
POD SEPÓLNEM
SEPÓLNO. (a) Iskry z komina zabudowań rolnika Tomasa w Sikorsku pod Sepólnem, wskutek silnego wia-

tru, przerzuciły się na oberżę Leona Śródeckiego. Spłonął cały dom. Wicher roznosił iskry i płonące zagwie na pobliskie zabudowania Stepczyńskich i Łęczyńskich. Ogień zniszczył doszczętnie dom mieszkalny z zabudowaniami gospodarczymi p. Łęczyńskich, zabudowania gospodarcze p. Stepczyńskiego, wreszcie uległ częściowemu strawieniu przez pożar i zniszczeniu budynek gminy.

W uroczystości wzięli udział: prezes Sądu Apelacyjnego Sekutowicz, prezes Sądu Okręgowego dr. Bryła oraz wiceprezesi. Uroczystość zagrał zespół Sekutowicz, wygłaszając piękne i głębokie przemówienie, w którym podkreślił, że: „polscy prawnicy, wnosząc szczyty sądownictwa polskiego, stworzyli pierwszy organizacyjny czyn Narodu, zdobywającego Samodzielność państwową”. Dalej

z sobą posprzeczała, w wyniku czego narzeczona Danuta Dąbrowska poprzeczala sobie żyły rąk i załapała krwią całą restaurację, zaś narzeczony pod pretekstem pójścia do pogotowia zbiegł. Chorą odwieziono do szpitala św. Jakuba. (s.).

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.

W miejscach niskich i tam, gdzie są stare wały, przyległe grunty będą podmały. Jednakowoż na razie nie grozi niebezpieczeństwo powodzi.